

Ślisz, Andrzej, Myśliński, Jerzy,
Kmieciak, Zenon

Ludwik Bazylow (1915-1985)

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 24/4, 121-122

1985-1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LUDWIK BAZYŁOW (1915—1985)

17 stycznia 1985 r. śmierć wyrwała nagle z naszego grona profesora Ludwika Bazyłowa. W periodykach ogólnohistorycznych specjaliści zapewne szczegółowo omówią jego zasługi w rozmaitych dziedzinach działalności badawczej, edytorskiej, organizacyjno-naukowej i społecznej. W naszym periodyku pragnęlibyśmy odnotować dla potomnych wkład, jaki włożył w wytworzenie się nowej subdyscypliny historycznej — historii prasy. Podpisani zawdzięczają Ludwikowi Bazyłowowi bardzo wiele; towarzyszył im, jako życzliwy nauczyciel i doradca, jako opiniodawca naszych kolejnych rozpraw i materiałów, w postępowaniu awansowym. Oceniał także inne prace powstałe w naszym gronie. Był recenzentem bardzo kompetentnym, surowym, ale sprawiedliwym. Nade wszystko zwracał uwagę na język ocenianych prac, sam bowiem pisał znakomicie i nie pozwalał nigdy ingerować we własne teksty tym redaktorom, którzy usiłowali „ujednolicać” opracowywany materiał oraz stosować bezsensowne zasady edytorskie w dziedzinie np. transliteracji tekstów.

Z pozoru szorstki i nie przebiegający w określeniach, był zawsze ludziom życzliwy, jeśli dostrzegał u nich choć cień analogicznej postawy. Był wręcz tytanem pracy, lecz równocześnie człowiekiem wyjątkowo zorganizowanym, umiejącym znaleźć wcale liczne chwile na odprężenie. W kontaktach z ludźmi jawił się jako osoba barwna i nietuzinkowa w reakcjach, tryskająca przednim humorem.

Związał się trwale z przemianami socjalistycznymi w Polsce, był człowiekiem głęboko ideowym, konsekwentnym w swych poglądach, ale równocześnie krytycznym wobec zjawisk negatywnych, niezależnie od tego, kto był ich przyczyną. Był zawsze ofiarny w podejmowaniu działań społecznych, jeśli tylko widział ich celowość i przewidywał pozytywne skutki. Nie szczędzono mu też zadań trudnych, z których wywiązywał się znakomicie. W momentach szczególnie skomplikowanych, jeśli był przeświadczony o swoich racjach, kładł na szalę cały swój ogromny autorytet, głęboką wiedzę, doświadczenie, nie dającą się opisać erudycję, dar wymowy i — osiągał sukces. Wszystko to nie zawsze jednało mu przychyłność środowiska, którego część jak gdyby nie dostrzegała jego zasług i niekiedy odsuwała od godności, na które ze wszech miar zasługiwał.

Ludwik Bazyłow wywodził się z lwowskiej rodziny robotniczej. Urodził się 14 IV 1915 r. Studia historyczne i polonistyczne odbył w Uniwersytecie Jana Kazimierza w latach 1932—1936, a już w 1939 r. uzyskał stopień doktora. Po wojnie wraz z grupą intelektualistów lwowskich znalazł się we Wrocławiu, zaś od 1952 r. stale mieszkał w Warszawie, wiążąc się z Wydziałem Historycznym stołecznego Uniwersytetu. Wykładał tu dzieje Rosji i Słowiańszczyzny, uzyskując kolejne tytuły naukowe oraz piastując ważne godności uniwersyteckie (m.in. dziekana i prorektora). Równocześnie w latach 1958—1969 wykładał w Wojskowej Akademii Politycznej. W 1971 r. został doktorem h.c. Uniwersytetu im. Łomonosowa w Moskwie — godność tę nadano mu w uznaniu zasług w badaniach nad historią Rosji. Przez kilka lat kierował Instytutem Krajów Socjalistycznych PAN, był członkiem i przewodniczącym licznych rad naukowych, Komitetu Nauk Historycznych PAN, przewodniczył komisji polsko-radzieckiej oceniającej podręczniki szkolne obydwu krajów.

Rozległość zainteresowań naukowych Ludwika Bazyłowa zdumiewała wszystkich. Początkowo parał się dziejami Słowiańszczyzny w XVI wieku. Potem przejął swe zainteresowania na dzieje Rosji w XIX i XX w. W 1955 r. ogłosił dzieło o Dobrolubowie. Pięć lat później ukazała się znakomita monografia narodnictwa rosyjskiego jego pióra, wkrótce potem dzieło o polityce wewnętrznej i ruchach społecznych w Rosji w przededniu rewolucji 1905 r. Interesowały go związki i współdziałanie rosyjskich i polskich partii rewolucyjnych. Wątek ten wieńczyła wydana w 1976 r. książka pt. *Obalenie caratu*. Ogromne znaczenie mają jego syntezy historii Rosji nowożytnej i najnowszej, a także podręcznik historii powszechnej ostatnich stuleci. Przed rokiem pojawiła się monografia o Polakach w stolicy imperium Romanowych, w druku zaś znajduje się obszerne dzieło poświęcone historii kultury rosyjskiej, że nie wymienimy niezliczonej ilości publikacji innych, w tym poświęconych tak egzotycznym dla polskiego czytelnika tematom, jak dzieje Syberii czy Mongolii. Był też redaktorem licznych publikacji; redagował np. nasyconą licznymi polonikami *Encyklopedię Rewolucji Październikowej* (1977). Zwracamy szczególną uwagę na te rozdziały i fragmenty książek Bazyłowa poświęconych historii Rosji, w których przedstawił dzieje prasy rosyjskiej; znał je doskonale, a temat ten rozwinął znacznie w zarysie dziejów kultury rosyjskiej, na który z niecierpliwością czekamy. Bez cienia przesady można powiedzieć, że był najwybitniejszym i najbardziej płodnym polskim znawcą nowożytnych i najnowszych dziejów Rosji.

Ludwik Bazyłow żywo interesował się postęпами prac nad dziejami prasy polskiej, był doradcą zespołu Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX w. PAN, w latach 1965—1969 wchodził w skład Rady Naukowej tej placówki, włączonej potem do Instytutu Badań Literackich. Oceniał rozprawy doktorskie i habilitacyjne, recenzował powstałe tu książki. Pozostawał w przyjaźni z długoletnim kierownikiem Pracowni prof. Józefem Skrzypkiem, obaj bowiem wywodzili się ze znakomitej lwowskiej szkoły historycznej Stanisława Zakrzewskiego. Wspólne przeżycia młodzieńcze i początki drogi naukowej pięknie opisał we wspomnieniu o tym zmarłym starszym koleźce i przyjacielu w „Kwartalniku Historii Prasy Polskiej” (1977, nr 2, s. 130—140).

Profesor Ludwik Bazyłow od grudnia 1963 r. do jesieni 1968 r. pełnił obowiązki kuratora Katedry Historii Prasy Uniwersytetu Warszawskiego. Zadanie to, powierzone mu przez Rektora, traktował niezwykle sumiennie. Wszystkim pracownikom Katedry zawsze był gotów służyć pomocą, radą, opieką, a przede wszystkim uczył ich tak ważnej dla historyków umiejętności wypracowania oryginalnego, własnego, wielostronnego spojrzenia na dzieje, w danym przypadku rodzimego czasopiśmiennictwa. W 1965 r. powołany w skład specjalnej komisji KC PZPR, której celem było opracowanie najefektywniejszego modelu uniwersyteckich studiów dziennikarskich, wniósł konkretny wkład w obecny kształt Instytutu Dziennikarstwa UW. Chętnie, z zadziwiającym znowstwem przedmiotu, opiniował powstałe w tym środowisku rozprawy doktorskie i habilitacyjne z dziejów czasopiśmiennictwa, a na prowadzonych seminariach magisterskich i doktorskich z reguły akceptował, a często sam podsuwał tematy związane z różnymi aspektami prasy rosyjskiej. W dziełach własnych zawsze sporo miejsca i uwagi poświęcał prasie, wykazując — nieczęste wśród historyków — głębokie zrozumienie jej znaczenia w dziejach społeczno-politycznych i w rozwoju kultury. Był wielkim erudytą o rozległych horyzontach myślowych, dla którego historia stanowiła nie tylko pasję życiową, lecz i niezawodne źródło mądrego optymizmu oraz przekonania o potrzebie współdziałania wszystkich ludzi dobrej woli w imię strzeżenia nienaruszalnych wartości narodowych i humanistycznych. Celowi temu też służyły jego liczne cenne studia naukowe.